



Z biskupem diecezji grodzieńskiej Aleksandrem Kaszkiewiczem na temat powołania, potrzeby seminarium w diecezji, święceń diakonatu i prezbiteratu oraz wychowania przyszłych kapłanów rozmawiał ks. Paweł Sołobuda, redaktor naczelny. – **Kiedy Ksiądz Biskup odkrył w sobie powołanie i w jaki sposób?**

– Ojciec Święty Jan Paweł II zatytułował swoje wspomnienia i refleksje na temat powołania bardzo wymownie: „Dar i Tajemnica”. Ten tytuł pokazuje, że powołanie jest w pewnym sensie tajemnicą nawet dla samego powołanego. Tę tajemnicę powołania odkrywamy przez całe życie: myślimy o niej, rozważamy, a ona i tak pozostaje dla nas tajemnicą. Moje powołanie dojrzywało stopniowo od wczesnego dzieciństwa. Mogę powiedzieć, że odkąd siebie pamiętam, pragnąłem być księdzem. Z wielką wdzięcznością i sentymentem myślę o rodzicach, rodzeństwie, o wspaniałej atmosferze domu rodzinnego, przepojonej duchem modlitwy, tradycji, prostą a zarazem głęboką i autentyczną pobożnością. Zawsze chętnie chodziłem do kościoła, z zamiłowaniem uczestniczyłem w nabożeństwach, lubiłem modlitwę osobistą. W dużym stopniu zawdzięczam moje powołanie również kapłanom, którzy pełnili posługę w mojej parafii rodzinnej. Zwykle tak jest, że młody człowiek poszukuje autorytetów, potrzebuje wzorców osobowych, punktów odniesienia w życiu. Księża, z którymi się spotkałem w młodości, potrafili mi „zaimponować” (w dobrym i głębokim tego słowa znaczeniu) swoją postawą, pobożnością, kulturą, erudycją, stylem bycia, co niewątpliwie wpłynęło na kształtowanie się mojego powołania. Najpierw to były, oczywiście, tylko dziecięce marzenia, potem stawały się one coraz bardziej świadome, dojrzałe, aż z czasem przybrały postać konkretnej decyzji wstąpienia do seminarium. †

– **Czy pamięta Ekszelencja swoje seminarium? Co najbardziej utkwilo w pamięci za czasów studiów?**

– Myślę, że seminarium jest takim miejscem i takim doświadczeniem, które się pamięta przez całe życie. Przecież dla każdego kleryka lata seminaryjne są przede wszystkim czasem przygotowania do przyjęcia największego daru, jakim jest kapłaństwo. Świadomość, że z każdym rokiem, miesiącem, dniem ten cel jest coraz bliżej, pragnienie jak najlepiej przygotować się do zadań, jakie na ciebie czekają w całkiem niedalekiej przyszłości, poczucie własnej odpowiedzialności przed Bogiem i przed Kościołem, radość z przyjmowania kolejnych posług w

Wpisany przez ks. Павел Салабуда
29.11.2015 01:00

drodze do święceń – to wszystko jest bardzo mobilizujące i pozostaje na zawsze w pamięci. Bardzo często myślami wracam do seminarium w Kownie. Z wdzięcznością myślę o wychowawcach i wykładowcach, którzy nie tylko przekazywali nam wiedzę, nie tylko dzielili się swoim bogatym doświadczeniem życiowym, ale dawali także wspaniały osobisty przykład kapłaństwa i człowieczeństwa. Bardzo dużo zawdzięczam również kapłanowi, w którego parafii spędzałem wakacje letnie. Odznaczał się on autentyczną pobożnością, wysoką kulturą osobistą, wielką mądrością życiową, prawdziwym zamiłowaniem do Kościoła. Pobyt w jego parafii był jakby harmonijnym uzupełnieniem formacji seminaryjnej: razem modliliśmy się, odpowiadaliśmy na pytania, rozmawialiśmy na tematy duchowe, z wielkim taktem i szacunkiem ksiądz proboszcz zapoznawał mnie ze specyfiką duszpasterstwa parafialnego. Po każdym pobycie na parafii wracałem do seminarium ubogacony duchowo i jeszcze bardziej utwierdzony w powołaniu. Do dziś często wspominam, oczywiście, współbraci kleryków, z którymi dzieliliśmy naszą seminaryjną codzienność. A gdy spotykamy się z dawnymi kolegami z seminarium, bardzo lubimy dzielić się wspomnieniami z lat kleryckich, zwłaszcza o wesołych, zabawnych wydarzeniach, których w naszej Alma Mater także nie brakowało.



– Ksiądz Biskup opiekuje się teraz seminarium w Grodnie. Czym dla Biskupa jest seminarium?

– Opieka nad seminarium jest czymś oczywistym dla każdego biskupa – jest on do tego nawet zobowiązany wprost przez prawo kanoniczne. Mam świadomość, że dzisiejsi klerycy – to jutrzejsi kapłani, moi współpracownicy, którzy będą pełnili posługę w naszym Kościele partykularnym, dla dobra ludu wiernego. Im lepiej wykorzystają czas formacji seminaryjnej, tym lepszymi będą kapłanami, tym owocniejsza będzie ich służba w Kościele, tym więcej będą mogli „dać” Ludowi Bożemu. Dlatego przy różnych okazjach przypominam klerykom o spoczywającej na nich już teraz odpowiedzialności za ich przyszłe kapłaństwo, zachęcam do tego, aby jak najlepiej skorzystali z czasu studiów seminaryjnych, aby z wdzięcznością i otwartością przyjmowali wszystko, co seminarium im proponuje w ramach wszechstronnej formacji, bo z całą pewnością będzie im to potrzebne w przyszłości jako kapłanom.

□ – Mówią, że seminarium to serce diecezji. Czy grodzieńskie seminarium jest takim sercem i jak zdaniem Księdza Biskupa ono pulsuje?

– Osobiście bardzo lubię to określenie – serce diecezji. Jest ono niezwykle piękne i trafne. Podobnie jak serce w organizmie rozprowadza krew i zapewnia życie, tak seminarium przygotowując młodych ludzi do kapłaństwa zapewnia życie diecezji. Nasi wierni starszego i

Wpisany przez ks. Павел Салабуда
29.11.2015 01:00

średniego pokolenia dobrze pamiętają czasy, gdy brakowało kapłanów, gdy w większości parafii nie było duszpasterza. Co z tego, że był kościół, jeżeli nie było w nim kapłana? Na szczęście, dzisiaj jesteśmy w nieporównywalnie lepszej sytuacji. Za 25 lat swego istnienia nasze seminarium grodzieńskie wydało ponad 200 kapłanów, którzy pracują nie tylko w naszej diecezji, ale i w innych diecezjach Białorusi, a także poza jej granicami. Co roku kilku absolwentów seminarium przyjmuje święcenia kapłańskie. Aktualnie w seminarium przygotowuje się 33 kandydatów do kapłaństwa. W bieżącym 2015 roku na pierwszy rok studiów zostało przyjętych sześciu alumnów. Mamy skompletowaną kadrę wykładowców i wychowawców, dobrze zaopatrzoną bibliotekę, odpowiednie warunki mieszkalne... Moim zdaniem, można śmiało powiedzieć, że serce diecezji grodzieńskiej pulsuje normalnym, zdrowym rytmem.

□ Udzielając kolejnych święceń diakonatu i prezbiteratu w katedrze grodzieńskiej, co Ksiądz Biskup sądzi o młodych kapłanach i diakonach? Czy są oni dobrze przygotowani do pracy w diecezji?

– Przede wszystkim, każde kolejne święcenia kapłańskie czy diakońskie są dla mnie wielką radością, bo przybywa robotników w winnicy Pańskiej. Chociaż nasza diecezja teraz nie odczuwa tak dotkliwego braku kapłanów, jak to było jeszcze kilkanaście lat temu, wcale nie oznacza to, że nie potrzebujemy więcej księży. Każdy kolejny kapłan – to większy potencjał naszego Kościoła, większe możliwości służby Ludowi Bożemu, większa szansa dotarcia z orędziem Ewangelii do tych, którzy jeszcze nie spotkali Chrystusa w swoim życiu. W młodych kapłanach i diakonach widzę dużo gorliwości, autentycznego entuzjazmu, szczerego pragnienia głoszenia Chrystusa słowem i czynem. Jest to bardzo ważne, jako zadatek ich owocnej, ofiarnej posługi w Kościele. Jeżeli chodzi o ich przygotowanie do pracy w diecezji, oceniam je jako dobre, zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej. W posłudze kapłańskiej ważne jest także osobiste doświadczenie, ale tego, oczywiście, nie da się nauczyć w seminarium – przychodzi ono z czasem, jest to zadanie na całe życie.

□□□ – Co dzisiaj, zdaniem Ekscelencji, trzeba zrobić, aby dobrze wychować przyszłego kapłana?

– Wychowanie jest procesem niezwykle złożonym i wielowymiarowym. W oficjalnych dokumentach Kościoła poświęconych problematyce przygotowania do kapłaństwa jest mowa o czterech aspektach formacji kandydatów: ludzkim, duchowym, intelektualnym i pastoralnym. W wychowaniu seminaryjnym uwzględnia się te wszystkie aspekty, bo inaczej kapłan opuszczający seminarium po prostu nie byłby w stanie dobrze i odpowiedzialnie realizować swego posłannictwa w Kościele. Nie zapominajmy jednak, że w procesie wychowawczym kleryka bierze udział nie tylko grono wychowawców i wykładowców seminarium. Także inne osoby wywierają wpływ na kształtowanie się osobowości przyszłego kapłana: rodzice, rodzeństwo, przyjaciele, koledzy, kapłani spoza seminarium... Przede wszystkim zaś trzeba pamiętać, że wychowanie seminaryjne jest w dużym stopniu samowychowaniem, czyli świadomą i dobrowolną współpracą alumna z osobami odpowiedzialnymi za jego formację. W ostatecznym rachunku od każdego kandydata najbardziej zależy, na ile się otworzy i skorzysta z tych możliwości, jakie dają mu lata pobytu w seminarium.

– Jakie jest znaczenie seminarium w diecezji?

– Seminarium jest instytucją bardzo ważną, gdyż przygotowuje kapłanów, którzy są

Wpisany przez ks. Павел Салабуда
29.11.2015 01:00

pasterzami, przewodnikami w wierze, nauczycielami Ludu Bożego. Nie jest przypadkiem, że prawo kanoniczne nakazuje, aby biskupi – tam, gdzie jest to możliwe – starali się o utworzenie seminariów duchownych we własnych diecezjach. W seminariach diecezjalnych już na etapie formacji do kapłaństwa przyszli księża poznają bliżej rzeczywistość własnego Kościoła lokalnego, jego specyfikę, wyzwania duszpasterskie, integrują się jeszcze bardziej ze wspólnotą diecezjalną, do której należą i w której po otrzymaniu święceń będą pełnili posługę kapłańską. W ten sposób tworzy się także pewna tradycja, ciągłość, specyficzna więź między księżmi w różnym wieku i o różnym „stażu” kapłaństwa. To wszystko jest wielkim bogactwem Kościoła lokalnego i wpływa pozytywnie na jakość posługi kapłańskiej. Oczywiście, nie wszystkie diecezje mają możliwość posiadania własnych seminariów. W Kościele istnieją także inne rozwiązania, jak na przykład seminaria międzydiecezjalne, regionalne, misyjne. Jednak nie ulega wątpliwości, że najlepiej jest, gdy kształcenie przyszłych kapłanów odbywa się we własnej diecezji.

□□ – 10 listopada 2015 roku ks. biskup Aleksander Jaszewski powiedział dla Katolickiego Wiestnika (gazeta diecezji witebskiej), że „w seminariach katolickich na Białorusi są przewidywane zmiany i modyfikacja”. O jakie zmiany zdaniem Księdza Biskupa chodzi?

– Nie chciałbym się odnosić do wypowiedzi księdza biskupa Aleksandra Jaszewskiego, gdyż nie wiem, jakie dokładnie zmiany miał on na myśli. Moim zdaniem, każde seminarium duchowne jest i powinno być instytucją dynamiczną, zdolną do szybkiego reagowania na zmiany zachodzące w świecie i w społeczeństwie, aby kapłani opuszczający mury Alma Mater byli odpowiednio przygotowani na czekające ich wyzwania duszpasterskie. Dlatego przed każdym seminarium stoi bardzo ważne zadanie ustawicznego doskonalenia własnej oferty formacyjnej, we wszystkich czterech wymiarach, o których już wspomniałem. Jestem przekonany, że dzięki wspólnym staraniom księdza rektora, grona wykładowców i wychowawców Seminarium Duchownego w Grodnie, takie doskonalenie formacji przyszłych kapłanów odbywa się u nas nieustannie i ma charakter ewolucyjny.

□ – Czy seminarium w Grodnie będzie zamknięte? Jaka jest przyszłość naszego seminarium?

– Osobiście nie widzę powodu, dla którego seminarium grodzieńskie miałyby zostać zamknięte. Nasza diecezja odznacza się stosunkowo wysoką – jak na dzisiejsze czasy – i w miarę stabilną liczbą powołań do kapłaństwa. Młodzi ludzie, którzy słyszą głos powołania i pragną pójść za nim obierając drogę życia kapłańskiego, mają możliwość pełnej i wszechstronnej formacji w naszej diecezji, pod kierunkiem kompetentnych i doświadczonych wychowawców i wykładowców. Także od strony materialnej seminarium grodzieńskie jest w stanie zapewnić im dobre warunki bytowe. Dlatego nie istnieje, moim zdaniem, żadna racjonalna przesłanka do tego, aby Wyższe Seminarium Duchowne w Grodnie zostało zamknięte czy radykalnie zmieniło zasady swego funkcjonowania. Co do przyszłości, wszystko będzie zależało od liczby powołań. W wielu krajach zachodnich biskupi byli zmuszeni zamykać seminaria z powodu braku powołań do kapłaństwa. Mam nadzieję, że taka smutna perspektywa nie stanie się rzeczywistością w naszej diecezji. Dlatego też proszę wszystkich wiernych, w tym Szanownych Czytelników „Słowa Życia”, o modlitwę w intencji powołań. „Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Łk 10, 2) – te słowa Jezusa są i pozostaną zawsze aktualne. Przyszłość naszego

Wpisany przez ks. Павел Салабуда
29.11.2015 01:00

Seminarium zależy od przyszłości powołań w naszym Kościele lokalnym.

□ – Jakie będą życzenia dla nowo wyświęconych diakonów i kapłana od Księdza Biskupa?

– Powtórzę to, co powiedziałem podczas uroczystości święceń: życzę im, aby byli wiernymi, gorliwymi, świętymi kapłanami, aby z oddaniem i zapałem służyli ludziom, do których zostaną posłani, i aby pamiętali, że Jezus Chrystus jest zawsze z nimi. Niech odczuwają głęboko w swych sercach miłość Chrystusa, a wtedy będą mogli nieść tę miłość innym.

– Dziękuję za rozmowę.